

XXI Poniedziałek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 23,13-22): Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo obchodzicie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysięgł na przybytek, to nic nie znaczy; lecz kto by przysięgł na złoty przybytek, ten jest związany przysięgą. Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoty czy przybytek, który uwięca złoty? Dalej: Kto by przysięgł na ołtarz, to nic nie znaczy; lecz kto by przysięgł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. Ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uwięca ofiarę? Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boga i na Tego, który na nim zasiada.

«Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi!»

Père Marc VAILLOT
(Paryż, Francja)

Dzisiaj po raz kolejny Ewangelia pokazuje, jak może się odwrócić od nas dobro Boga, który czuwa nad naszym szczęściem. Wyraźnie wskazuje nam, jakie są źródła tego szczęścia: prawda, dobro, sprawiedliwość, prawość, miłość... i wszystkie inne cnoty. Ostrzega nas również, abyśmy nie wpadli w pułapki - ekscesy, żądze, oszustwa, jednym słowem grzechy - które uniemożliwiłyby nam osiągnięcie takiego szczęścia.

Jezus używa swojego boskiego autorytetu, aby wyraźnie pokazać nam absolutny charakter dobra, do którego musimy dążyć, i zła, którego musimy unikać za wszelką cenę. Stąd jego żywa i uczliwa zachęta do poszanowania Wielkiej Karty Wolności i życia chrześcijańskiego: bogostawieństw i dróg, które prowadzą do szczęścia. Równoległe z tym, znajdujemy groźny ton używany w dzisiejszej Ewangelii: przekleństwa dla destrukcyjnych czynów, tych, których należy zawsze unikać. To samo Najświętsze Serce, ta sama Miłość zarazem dyktuje bogostawieństwa (cf. Mt 5,1ss) i przekleństwa.

Istotne jest aby zrozumieć, że i jedno i drugie są tak samo ważne dla tych, którzy chcą być zbawieni: «Bogostawieni» ubodzy; serca spragnione sprawiedliwości; miłosierne dusze... «Biada wam!»... kiedy gorszycie innych; kiedy nauczacie, a nie praktykujecie; kiedy zdradzacie zdrową doktrynę; kiedy odwozicie innych od walecznej walki...

Jezus dodaje stanowczo: im większa jest wasza odpowiedzialność za innych, tym większe przekleństwo, które na was spadnie. Nasz Pan w tym fragmencie zwraca się do arystokratów: „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy!” (Mt 23,13 ss).

Wprowadźmy tę boską naukę do naszego życia. Nasze dobre i złe czyny zawsze mają podwójny skutek: pierwszy, który spada na nas samych, ponieważ każde działanie nas udoskonala lub niszczy; drugi, biorąc pod uwagę naszą sytuację jako osób dorosłych, rodziców, nauczycieli, odpowiedzialnych pod każdym względem, sprawia, że każde nasze działanie może mieć reperkusje dobre lub złe, nieoczekiwane: «życie to nie czas, który przemija, ale czas spotkania» (Papież Franciszek).

I bógdzimy musieli zdać z tego sprawę miłości Bożej!

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Jesteśmy jednym ciałem Chrystusa, bogaci i biedni, niewolnicy i wolni, zdrowi i chorzy; i jedna jest głowa, od której wszystko pochodzi: Jezus Chrystus. I tak dzieje się ze wszystkimi

członkami jednego ciała, każdy troszczy się o pozostałych i wszyscy o wszystkich» (Więty Grzegorz z Nazjanzu)

•

«Bóg —jakby w prezencie— wyjawia nam swoje Więte Imię: powinniśmy zachować je w pamięci, w cichej miłej adoracji. Mimo tego, niczego nie nadużywa się tak, jak imienia “Boga”» (Benedykt XVI)

•

«Zabobon jest wypaczeniem postawy religijnej oraz praktyk, jakie ona nakłada. Może on także dotyczy kultu, który oddajemy prawdziwemu Bogu, na przykład, gdy przypisuje się jakiejś magiczne znaczenie pewnym praktykom, nawet uprawnionym lub koniecznym. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2111)

Inne komentarze

«Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi!»

P. Raimondo M. SORGIA Mannai OP
(San Domenico di Fiesole, Florencia, Włochy)

Dzisiaj, Pan Bóg chce nas pouczyć w kwestii, która sama w sobie jest oczywista, ale który niewielu próbuje zgłębić: prowadzi ku nieszczęściu nie znaczy prowadzi w stronę życia lecz w stronę śmierci. Kto zachęca do śmierci lub zabijania innych nie jest nauczycielem życia lecz “zabójcą”.

Pan jest dzisiaj, moglibyśmy powiedzieć, w złym humorze. Gniewa się sżuszenie na przewodników, którzy nieważniwie prowadzą bliźnich, odbierają im radość życia, a nawet samo życie: «Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo obchodzicie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami.» (Mt 23,15)

Człsto ludziom, którzy naprawdę starają się, żeby móc wejść do Królestwa Niebieskiego tacy “przewodnicy” odbierają wszelką nadzieję. Jest to straszne przewinienie. Czuj się w wązielielami kluczy do bram Nieba, które stanowi dla nich jedynie zabawkę, co rzucającego się w oczy, co można przywiesić przy pasku i nic poza tym. Faryzeusze szykanują wszystkich i polują na nich, żeby przywieść ich do własnych przekonań religijnych, nie do tych Boskich, lecz swoich. W ten sposób

**zamiast przemienia? ludzi w dzieci Bo?e, przemieniaj? ich w dzieci piek?a. Ich
duma nie prowadzi do nieba, do ?ycia wiecznego lecz do zag?ady. C? za straszny
b??d!**

**«Przewodnicy ?lepi – mówi Jezus – którzy przecedzacie komara, a po?ykacie
wielb??da!» (Mt 23,24). Wszystko jest inaczej, na odwr?t; Pan wielokrotnie
pr?bowa? otworzy? uszy i ods?oni? oczy faryzeuszy, ale jak mówi prorok
Zachariasz: «Oni nie chcieli s?ucha?. Przybrali postaw? oporn? i zatkali uszy, aby
nie s?ysze?» (Za 7,11). Dlatego te? w momencie s?du, s?dzia wyda ostry wyrok:
«Nigdy was nie zna?em. Odejd?cie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie si?
nieprawo?ci!» (Mt 7,23). Nie wystarczy wiedzie? wi?cej, trzeba zna? prawd? i
pokazywa? j? z pokorn? wierno?ci?. Przypomnijmy sobie powiedzenie prawdziwego
mistrza m?dro?ci, ?w. Tomasza z Akwinu: «Pyszni che?pi?c si? swoj? odwag?,
poni?aj? wyj?tkowo?? prawdy».**